

Członkowie KGW popłynęli

Category: KGW-News,Wydarzenia,wypoczynek
written by Marek | 17 lipca 2026



Spływ kajakowy Członków KGW Czarna Owca w Czarnowcu rzeką Omulew na trasie z miejscowości Przyszań w okolicy Ostrołęki okazał się wyjątkową wyprawą przez malownicze, naturalne tereny Kurpiowszczyzny.

Płynąc tą trasą, uczestnicy zyskali przede wszystkim głęboki relaks, ucieczkę od miejskiego zgiełku oraz szansę na obcowanie z dziką, niemal nienaruszoną przyrodą. Z perspektywy kajaka rzeka odsłoniła swoje ukryte wnętrza – przejrzysta woda pozwoliła podglądać podwodne życie roślin, piaszczyste dno oraz dynamicznie zmieniające się, nadrzeczne krajobrazy.

Taki spływ to była także doskonała lekcja pokory wobec natury, cierpliwości oraz sprawnego manewrowania kajakiem i czytania nurtu rzeki. Pokonanie tego odcinka (ok. 13 km) nauczyło również efektywnej współpracy z partnerem wiosłującym w jednym kajaku.

Co pokazuje Omulew podczas spływu?

Podwodny świat, dziką faunę, zmienne brzegi.

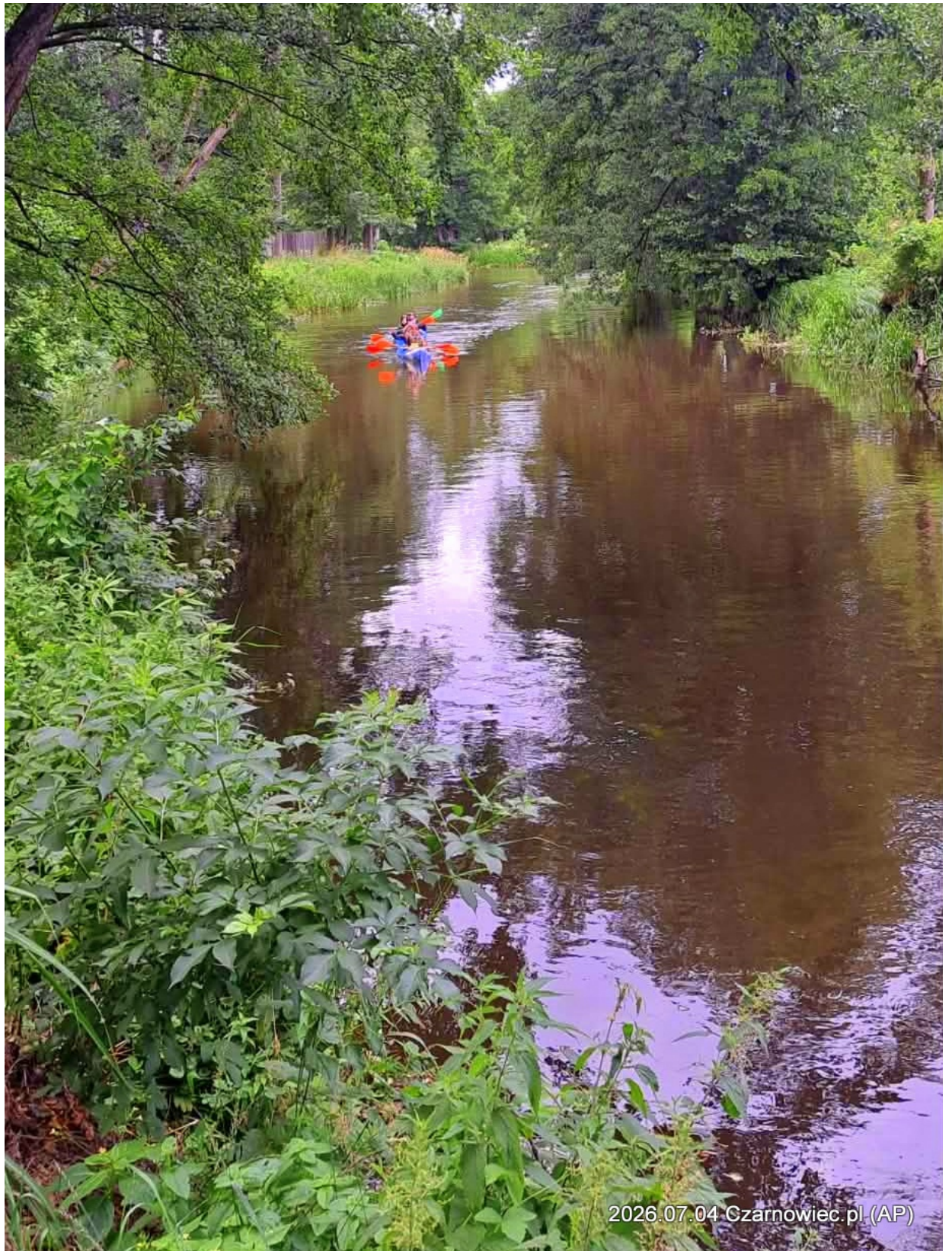
Czysta woda ukazuje falujące rdestnice, piaszczyste łachy oraz przemykające ryby. Z poziomu wody dostrzec można żerujące bobry, czaple, zimorodki oraz ślady dzikiej zwierzyny na brzegach. Trasa obfituje w widowiskowe, wysokie skarpy przeplatające się z bagnistymi, gęsto zarośniętymi łakami.

Po spływie, właściciele Ania i Arek Sikorowie z Czarnowca, właściciele firmy „[Turystyka Wodna Ostrołęka](#)” zaserwowali dania z grilla na przygotowanym specjalnie terenie. Wiata, ławki, miejsce integracji.

Finał spływu u Ani i Arka to idealny moment na tzw. „trzecią połowę” wyprawy, gdzie integracja i relaks były równie ważne jak samo wiosłowanie. Aby maksymalnie wykorzystać potencjał tego miejsca, warto było łączyć luźne rozmowy z elementami integracyjnymi. Schowano smartfony do plecaków i skupiono się na rozmowach twarzą w twarz przy ognisku.

Spływ dla Członków KGW, na zaproszenie Ani i Arka odbył się w sobotę 4 lipca 2026 r.

Polecamy spływy Omulwią z Państwem Sikorami!

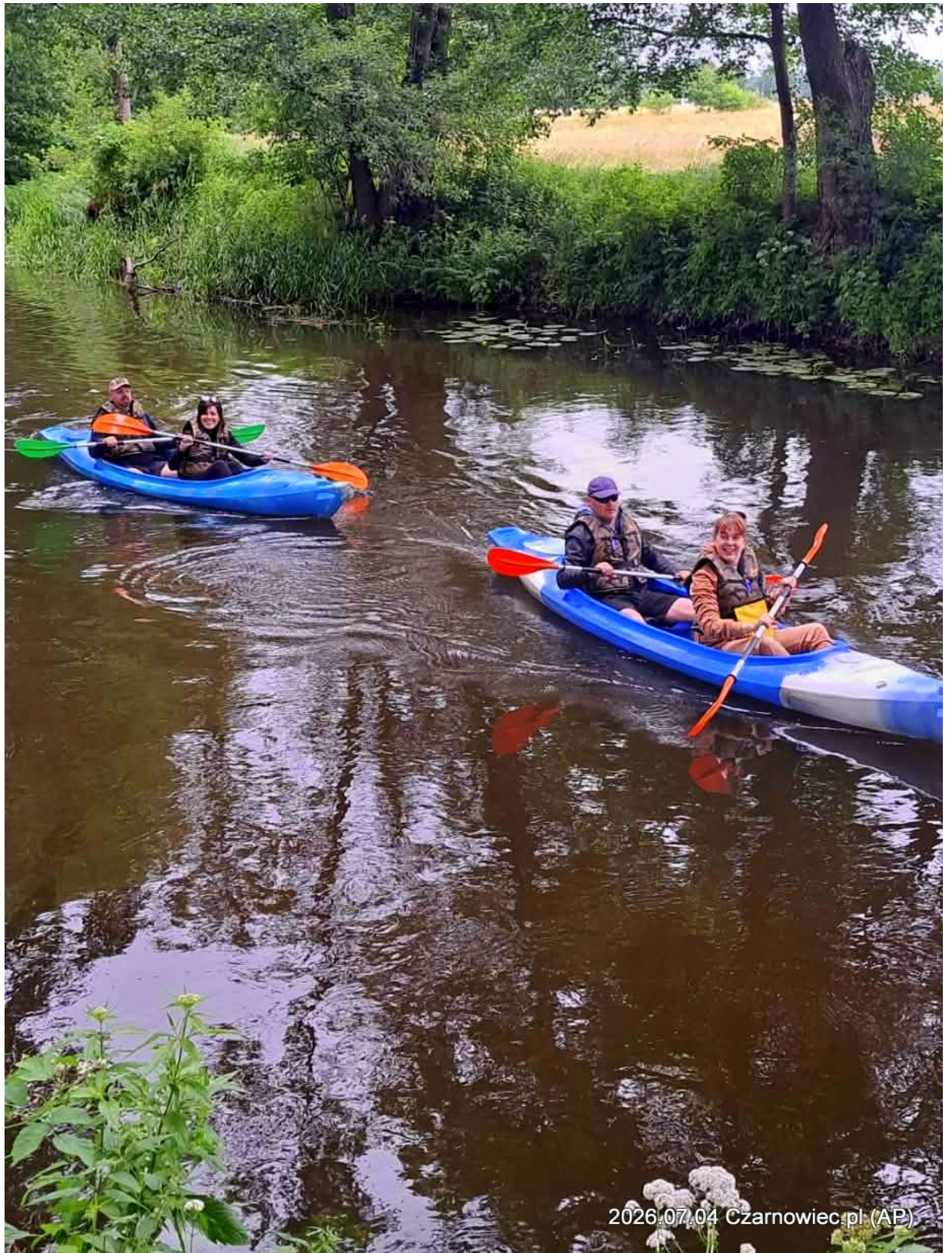


2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)





2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)



2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)





2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)



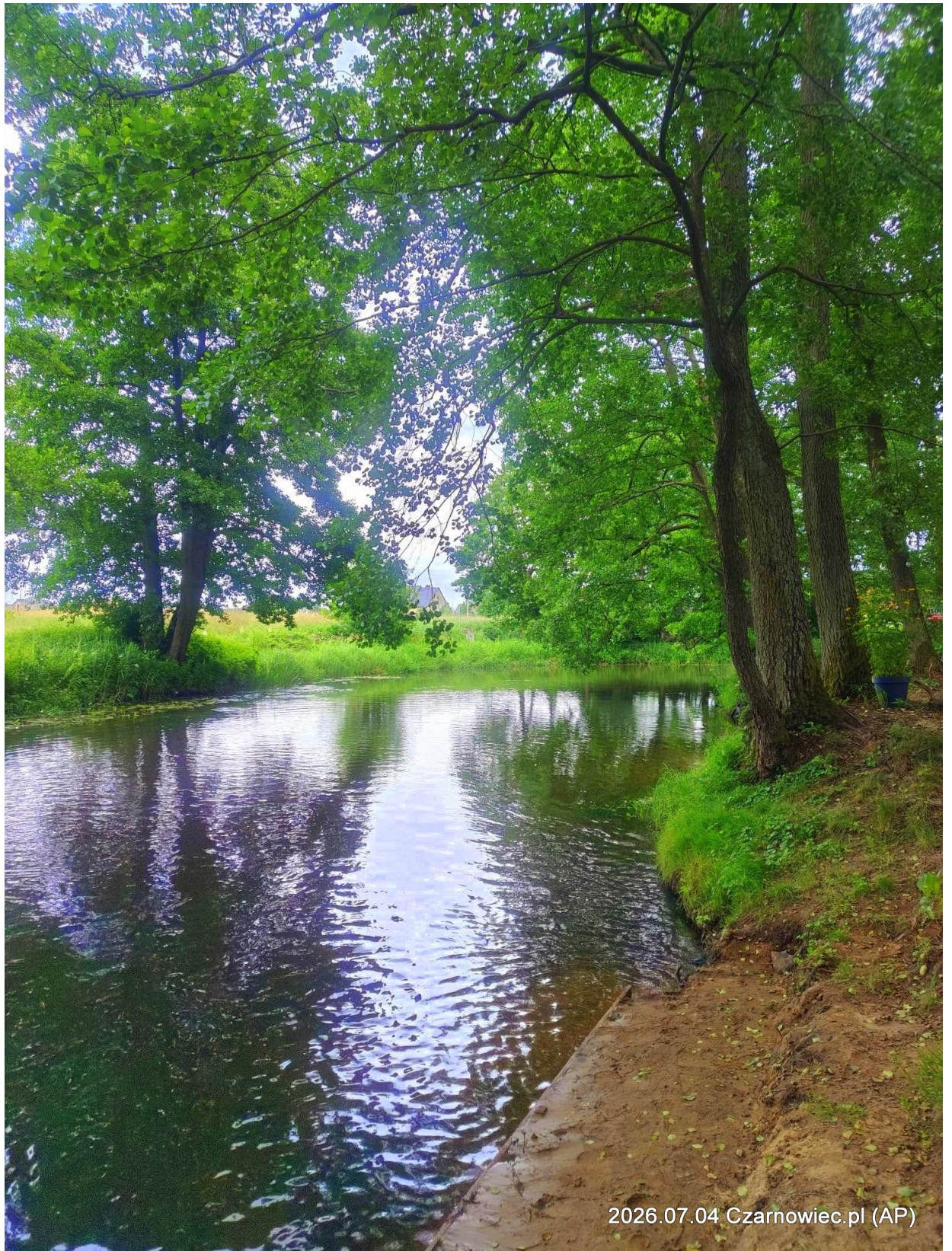
2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)



2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)



2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)



2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)



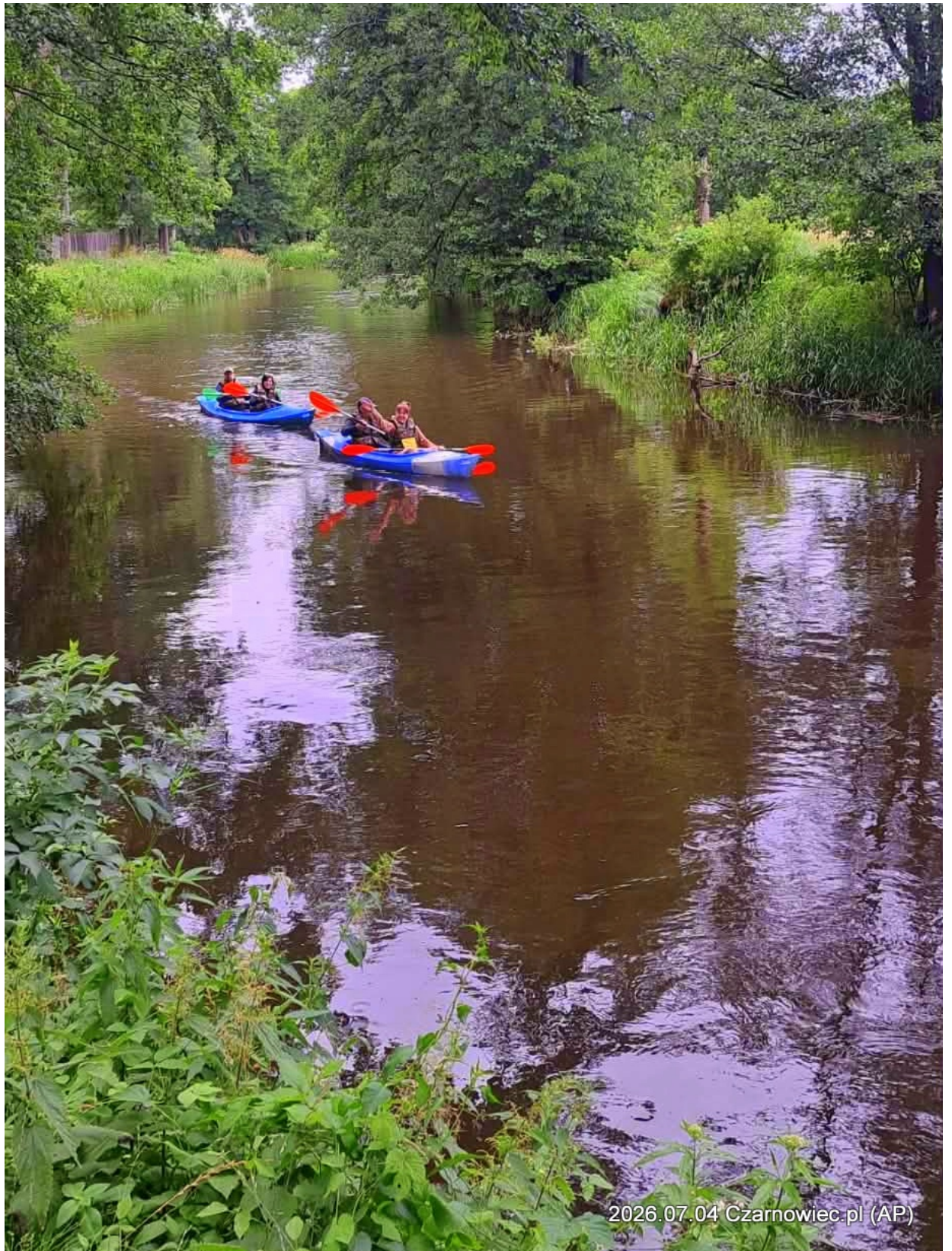
2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)







2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)



2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)



2026.07.04 Czarnowiec.pl (AP)



Foto: Andrzej Paszczyk, Iwona Wargocka, Bogumiła Dzwonkowska

Marek Karczewski, 17.07.2026 r.

Radosław Sikora - mieszkaniec z III danem!

Category: Mieszkańcy, NEWS
written by Marek | 17 lipca 2026



Radosław Sikora - mieszkaniec z III danem!

50. IKO POLAND SUMMER CAMP 2023, 10 - 13 sierpnia 2023 r. w Hali sportowej KUL w Lublinie przy ul. Konstantynów.

lublin 10-13.08.2023

IKO Poland

Summer Camp



Shihan **Katsuhito Gorai**
IKO International Committee Office



Sensei **Ajima Kyohei**
All Japan Champion

W tych dniach odbyła się sesja kursu sędziów. Podczas kursu zostały szczegółowo omówione przepisy IKO. Odbył się też egzamin na licencję sędziego IKO na stopień „AJ” i „J”. W seminarium wzięli udział wszyscy, którzy planują sędziować na turniejach IKO, jednak warunkiem przystąpienia do egzaminu na licencję było posiadanie, co najmniej shodan. W programie znalazły się: doskonalenie kihon-geiko, ido-geiko, kumite oraz kata w tym interpretacji kata (bunkai), technika i taktyka walki Kyokushin karate, egzaminy do 4 Dan włącznie. Podczas wydarzenia odbyło się kilka sesji kursu dla sędziów, którego celem było szczegółowe zapoznanie się z przepisami rywalizacji sportowej IKO (kumite oraz kata).



Prowadzący: Shihan Katsuhito Gorai oraz Ajima Kyohei

Na stronie internetowej klubu Radosława Sikory odnaleźliśmy króciutki wpis o przekazaniu pasa i certyfikatu.

„Ostrołęcki Klub Karate Kyokushin - OKKK - Sensei Radosław Sikora posiadaczem III dana!

50 IKO Poland Summer Camp 2023

W dniach 10-13.08.2023 w Lublinie odbyła się kolejna edycja międzynarodowego obozu IKO Summer Camp.

Głównymi prowadzącymi byli Shihan Katsuhito Gorai oraz Ajima

Kyohei.

W wydarzeniu nie mogło zabraknąć zawodników i instruktorów OKKK, którzy przywieźli z obozu sporą dawkę nowej wiedzy.

Podczas zgrupowania odbył się również egzamin na stopnie mistrzowskie dan.

Sensei Radosław Sikora pozytywnie zaliczył test na stopień mistrzowski III dan.

Shihan Wiesław Orzoł oficjalnie przekazał certyfikat i pas potwierdzające zdobyty stopień mistrzowski.

Gratulujemy

OSU!"





10.11.2023. Radosław Sikora z certyfikatem, pasem III dana i członkami Klubu. Certyfikat wręcza Sensei Wiesław Orzoł. Foto: OKKK

Dla nas - mieszkańców Czarnowca to wielki zaszczyt, że w naszej maleńkiej społeczności zamieszkują takie indywidualności.

Marek Karczewski: Panie Radosławie – dlaczego wczoraj wręczony certyfikat dotarł tak późno? Egzamin odbył się 12 i 13 sierpnia 2023 roku.

Radosław Sikora: Egzamin odbył się w Lublinie w ciągu dwóch dni. Tu również otrzymaliśmy wyniki o tym czy zdaliśmy czy nie. Jednak sam certyfikat i pas z imieniem i nazwiskiem jest wytwarzany w Japonii. Trochę ta procedura trwa i dlatego dopiero wczoraj dotarła przesyłka, w której był wyczekiwany certyfikat i pas.

MK: Co zdobycie wyższego dana oznacza w karate? Czy to oznacza, że może Pan startować lub sędziować zawody wyższej kategorii?

RS: Nie. Zdobycie dana to coś porównywalnego jak stopnie wojskowe czy policyjne. Od majora wymaga się więcej niż od sierżanta. Major ma również powierzane dużo bardziej odpowiedzialne funkcje/stanowiska. Podobnie jest z naszymi stopniami. Każdy wyższy szczebel to większa odpowiedzialność za każdy krok w naszej dyscyplinie.

MK: Oglądając film z sierpniowego wydarzenia wiemy, że podczas egzaminu nie wolno przebywać na sali osobom postronnym. Na czym polega taki egzamin i czy możecie o nim mówić?

RS: Tak możemy. Egzamin to oczywiście dowiedzenie przed komisją naszej sprawności fizycznej. Podczas sprawdzianu musimy na przykład przejść na rękach co najmniej dziesięć metrów. Zrobić sto pompek, sto brzuszków oraz wykonać specjalne upady. Są jeszcze inne wymagające ćwiczenia, na podstawie których egzaminujący oceniają naszą sprawność. Egzamin jest dwudniowy. Pierwszy dzień to trzy godziny, drugi półtorej godziny. Cieszę się, że lata ćwiczeń nie poszły na marne.

MK: No właśnie, od kiedy zaczął Pan swoją przygodę z karate?

RS: W 1991 roku. Jako szesnastolatek poszedłem do Ostrołęcki Klub

Karate Kyokushin, do Pana Wiesława Orzoła. Klub został założony w 1979 roku przy ostrołęckim TKKF-ie. Od 1990 roku nieprzerwanie zarządza nim Sensei Wiesław Orzoł. W naszym klubie prowadzimy sekcje między innymi w miejscowościach: Ostrołęka, Myszyniec, Pułtusk, Troszyn, Lelis, Olszewo-Borki, Krasnosielc i Baranowo.

MK: Jakie ma Pan plany na przyszłość? Może jakieś związane ze swoją wioską – czyli Czarnowcem?

RS: Tak, nawet już jakiś czas temu gdy rozmawialiśmy w maju przyszedł mi do głowy pomysł aby w naszej świetlicy wiejskiej zorganizować na początek kilka spotkań dla mieszkańców i nie tylko, aby zaprezentować i jednocześnie zachęcić osoby w różnym wieku do aktywności sportowej. W moim przypadku do pokazania sztuki karate. Wiem, że wiek to tylko liczba co pokazują moi przyjaciele z dyscypliny, nigdy nie jest za późno na aktywność fizyczną. Możemy w każdej chwili rozpocząć takie zajęcia pod warunkiem wolnego czasu, którego mam zdecydowanie za mało.

MK: Bardzo dobry pomysł Panie Radosławie – czekamy na ustalenie konkretnego terminu na pierwsze spotkanie.

RS: Bardzo chętnie udzielię rad i przeprowadzę treningi nieodpłatnie dla mieszkańców Czarnowca.

MK: No właśnie. Czy trudno jest mieszkać prawie w dwóch miejscowościach? W dwóch z powodów usytuowania Pana domu. Niektórzy okoliczni mieszkańcy a nawet władze myślą, że mieszkacie w Tobolicach. Jednak granica Tobolic i Czarnowca jest dopiero na połowie ulicy Jodłowej. Geodezyjnie rzecz ujmując jesteście mieszkańcami Czarnowca.

RS: Tak, jest to trochę dziwna sytuacja i często nasze zamieszkiwanie jest mylone. Mieszkamy w Czarnowcu ale w zwartej zabudowie Tobolic. Tuż za naszym płotem przebiega granica Czarnowca z Tobolicami. Odkąd nadaliśmy nazwę naszej ulicy w Czarnowcu na wniosek pana sołtysa to wszyscy kurierzy nauczyli się, że tu u nas jest Czarnowiec. Wcześniej bez tej nazwy wszyscy zaliczali nas do Tobolic. Wybraliśmy nawet nazwę taką wspólną dla Tobolic i Czarnowca. Ulica Wspólna jest wprawdzie wspólna jako droga ale sama nazwa występuje tylko w Czarnowcu. To, że mieszkańcy Czarnowca i Tobolic traktują nas jak „swoich” jest nawet miłe, bo czujemy się potrzebni i

w Tobolicach i w Czarnowcu. Sam jako zapalony sportowiec w miarę swoich możliwości wspieram i Tobolice i Czarnowiec. Taki urok mieszkania na granicy. Dodatkowo dodam jako mieszkaniec Czarnowca, że warto byłoby na granicy naszych wsi ustawić tablicę gdzie zaczyna się Czarnowiec, a gdzie kończą Tobolice.

MK: Wracając do obozu w Lublinie. Czy było warto w nim uczestniczyć?

RS: Obóz był intensywny i niezwykle inspirujący. Przećwiczyliśmy wiele nowych kombinacji Igo-geiko i elementów walki. W niedzielę zakończyliśmy treningiem 50. kumite! To kolejny etap w mojej sportowej karierze. Mam nadzieję, że nie ostatni.

MK: Wielkie gratulacje Panie Radosławie – mieszkańcu Czarnowca!

Dziękuję serdecznie za rozmowę

Marek Karczewski, 11.11.2023 r.

Spotkamy się „na Wspólnej”

Category: komunalne,NEWS
written by Marek | 17 lipca 2026



Tak wielu fanów serialu, który leci gdzieś, w jakiejś stacji telewizyjnej

mogłoby skojarzyć hasło o spotkaniu.

Od 30 października 2020 roku możemy jednak mówić, że spotkamy się na Wspólnej w Czarnowcu □

Pomysł nadania nazwy dla tego odcinka drogi był mój ale bez jakiegokolwiek nacisku na wybór nazwy dla tego odcinka drogi – nr geodezyjny 413.

W tym miejscu można by rzec Czarnowiec zaczyna się przynajmniej „geodezyjnie”, bo tu właśnie w Czarnowcu leżą działki Nr 1, 2, 3, 4, 5 itd. Geodeci w latach 40-tych XX wieku podczas reformy rolnej – nowej inwentaryzacji stwierdzili, że przy ulicy Wspólnej rozpoczną numerację czarnowieckich gruntów.

Rodzina Państwa Sikorów, która w demokratyczny sposób, podczas jawnego głosowania wskazała tę nazwę, a Rada Gminy na posiedzeniu tym razem w Świetlicy, w Czarnowcu, postanowiła przychylić się do prośby mieszkańców.

[Uchwała Rady Gminy](#)

Nadanie nazwy dla tego starego odcinka drogi jest naszym kolejnym wspólnym sukcesem w dążeniu do zaprowadzenia ładu urbanistycznego i geodezyjnego na terenie sołectwa.

Zaczęły pojawiać się już nowe tablice z nazwami ulic, co w znacznym stopniu ułatwi wszystkim dotarcie w krótkim czasie do wskazanego adresu.

Dziękuję serdecznie wszystkim mieszkańcom, którzy robią krok do przodu wyprzedzając w ten sposób wszystkie inne sołectwa w Gminie Rzekuń.

„Na tapecie” są kolejne stare drogi/ulice – stare, bo istniejące już od dziesiątek lat ale wciąż bez nazwy.

Gdy nazwy otrzymają wszystkie drogi/ulice, pozbędziemy się problemów „rozstrzelonej” numeracji gdzie nr 24D jest oddalony od nr 26C ponad 2 km, a pomiędzy nimi, gdzieś po drodze jest nr 31A.

Stara numeracja powinna odejść w zapomnienie aby już nikt nie musiał czekać na ważną przesyłkę oraz aby karetka pogotowia dotarła pod wskazany adres w 5 a nie 25 minut.

To nie wszystko co zatwierdziła Rada Gminy Rzekuń. Lawendowa to kolejna nowa ulica, która będzie miała swój początek w okolicy posesji „Sosnowa 55”.

Pomysłodawcą i jednocześnie nowym mieszkańcem tej ulicy jest okulista, Pan Michał Jarząbek z rodziną.

Dziękuję serdecznie mieszkańcom za Waszą nowoczesność, a radnym za przychylne rozpatrzenie wniosków.

[SPIS WSZYSTKICH ULIC CZARNOWCA](#)

Marek Karczewski

Sołtys